



UNIwersytet
Warszawski



Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji
Instytut Stosowanych Nauk Społecznych

Dr hab. Mariola Raław, prof. ucz.

Instytut Stosowanych Nauk Społecznych

Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji

Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Adama Spendla

pt. „Doświadczenia rodziców dzieci słabowidzących w kontekście kształtowania się postaw rodzicielskich wobec niepełnosprawności wzroku”

napisanej pod kierunkiem dr hab. Zofii Szaroty, prof. ucz.

Data i miejsce wykonania recenzji: 25.05.2026 r., Warszawa

Uwagi ogólne

Przedstawiona do recenzji praca doktorska Pana mgr. Adama Spendla pod tytułem „Doświadczenia rodziców dzieci słabowidzących w kontekście kształtowania się postaw rodzicielskich wobec niepełnosprawności wzroku” przygotowana została pod kierunkiem dr hab. Zofii Szaroty, prof. ucz. w Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej.

Przedłożona dysertacja jest pracą osadzoną w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, jednak w mojej opinii - jako socjolożki - jest to praca wykraczająca poza ramy jednej dyscypliny, co uznaje za jej atut. W rozprawie odnajduję wiele inspiracji wywiedzionych z socjologii, zwłaszcza z socjologii niepełnosprawności i rodziny, jak również z socjologii problemów społecznych i socjologii analiz polityk publicznych. Stąd odczytuję rozprawę mgr. A. Spendla jako pracę interdyscyplinarną, która wnosi wkład w dziedzinę nauk społecznych i jej poszczególne dyscypliny. Wyrażna jest w niej koncentracja na problemie, na kwestii, czyli koncentracja tematyczna, a merytoryka pracy nie jest ograniczona teorią pochodzącą z jednej dyscypliny. Odpowiada to ujęciom

interdyscyplinarności jako strategii, którą stosuje się w obliczu złożoności kwestii (rodzina, niepełnosprawność), kwestii z pogranicza dyscyplin autonomicznych (m.in. pedagogika, socjologia, psychologia), a jednocześnie by rozwiązać problem, który nie jest wystarczająco eksplorowany w ich obszarze (w wypadku tej rozprawy jest to procesualność postaw rodzicielskich opiekunów dzieci słabowidzących ugruntowana ich narracjami o doświadczeniach).

W świetle deklaracji Autora celem pracy „jest pogłębione rozumienie tego, w jaki sposób rodzice dzieci z niepełnosprawnością wzroku przeżywają i interpretują codzienne doświadczenie oraz tworzą własne postawy wobec niepełnosprawności dziecka. Cel ten ma charakter poznawczy i interpretacyjny” (s. 11). Autor, by sprostać temu zadaniu zastosował strategię analityczną *Interpretative Phenomenological Analysis* (IPA), jasno argumentując swój wybór. Nadrzędnym podejściem teoretycznym, stanowiącym ramę interpretacji, jest orientacja fenomenologiczna, przy czym Autor rozprawy wykorzystuje też inne teorie i koncepcje, wykraczając poza przyjętą ramę (o czym więcej w dalszych częściach recenzji).

Wybór pola empirycznych badań, tj. rodziny w sytuacji niepełnosprawności, wydaje się naturalny ze względu na dzielność naukową i zawodową Doktoranta. Autor dysertacji jest psychologiem, tyflopedagogiem, surdopedagogiem, socjoterapeutą, terapeutą pedagogicznym, logopedą, pracuje w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Siemianowicach Śląskich, jest również psychologiem szkolnym w II Liceum Ogólnokształcącym w Siemianowicach Śląskich. Jego rozwój naukowy poprzedzony został licznymi doświadczeniami praktycznymi, co zapewne pozwoliło na ich uporządkowanie, ale stymulowało też dociekania naukowe. Taka ścieżka powiązania praktyki i nauki jest cenna, daje możliwość krzyżowania wiedzy nabytej drogą formalną i z pozycji eksperta przez doświadczenie. W procesie badawczym wymaga jednak od badacza dużej samodyscypliny, samoświadomości i refleksji krytycznej, by nie przekraczać skryptu danej roli i rozwiązywać ewentualne pojawiające się konflikty ról i w roli. Docenić należy, że Doktorant jest tego świadomy i w części empirycznej rozprawy otwarcie komunikuje swoją postawę oraz dylematy etyczne.

Tytuł i kompozycja pracy

Tytuł rozprawy jest adekwatny do treści, tzn. odnosi się do głównych analizowanych w niej zagadnień. Czytelnik jest poinformowany we Wstępie o zawartości dysertacji, a następnie podąża za Autorem od ogólnych informacji dotyczących postaw rodzicielskich, niepełnosprawności wzorku, następnie wyłożonych założeń teoretycznych i metodologicznych do empirycznej ich weryfikacji i konkluzji końcowych. Sformułowane zostały cele procesu badawczego, dokonana została kwerenda literatury przedmiotu (wykorzystano publikacje polsko- oraz anglojęzyczne) i konsekwentnie stosowana była obrona metoda badawcza. Gdyby Doktorant w przyszłości myślał o publikacji pracy lub chciał nadal eksplorować wytyczone przez siebie pole badawcze, zachęcam do zapoznania się z ostatnimi tekstami polskich socjologów, w tym Jakuba Niedbalskiego (postawy rodziców, rodzeństwa wobec niepełnosprawności dziecka, planowanie przyszłości w sytuacjach niepewnych), Magdaleny Kocejko i Zbigniewa Głęba (model społeczny i prawnoczułowieczy niepełnosprawności a świat instytucji), czy Agnieszki Dudzińskiej (polityka oświatowa a uczniowie z niepełnosprawnością). Ich braku w dysertacji nie oceniam jako uchybienie. Autor realizuje założone naukowe cele, wykorzystując adekwatną do tematu literaturę. Poszerzenie kwerendy może być po prostu poznawczo inspirujące.

Ocena struktury i zawartości merytorycznej rozprawy doktorskiej

1. Uwagi dotyczące struktury pracy

Rozprawa składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia. Dołączony został również aneks z dziewięcioma załącznikami dotyczącymi analizy danych empirycznych. Łącznie z bibliografią, zawartością aneksu, streszczeniami rozprawa liczy 211 stron.

Rozprawa utrzymuje klasyczny podział na część teoretyczną (rozdz. I), metodologiczną (rozdz. II) i empiryczną (rozdz. III, IV i V), przy czym w poszczególnych rozdziałach znajdują się liczne wzajemne nawiązania. Wyrażna jest dominacja części empirycznej nad pozostałymi, co symbolicznie wyraża się w liczbie stron poszczególnych

rozdziałów: część teoretyczna - 59 ss., metodologiczna - 17 ss., empiryczna - 86 ss. Nie uznaję to za brak równowagi w kompozycji pracy, ale za konsekwencję wybranej strategii badawczej związanej ze sposobem wywoływania danych i ich analizowaniem.

W odniesieniu do układu pracy i wydzielenia oraz ulokowania części mam dwie uwagi. Dotyczą rozdziału I pt. „Wokół teoretycznych ram podjętej problematyki”. Ze względu na podejmowane w nim zagadnienia wydaje się zasadnym podzielić go na dwie części. Treści dotyczące podrozdziału 1.8 i dalszych mogłyby stanowić odrębny rozdział, przy czym sugerowałbym wówczas przeniesienie części 1.9 pt. „Ramy interpretacyjne doświadczania rodzicielstwa wobec niepełnosprawności wzroku dziecka” na sam początek nowego rozdziału. Wówczas osoba czytająca pracę płynnie zapoznałaby się z teoretycznymi odniesieniami, a wątki dotyczące strategii rodzicielskich odczytane zostałyby w spójniejszy sposób. Zastanowić należy się nad kolejnością podrozdziałów 1.8.1, 1.8.2 i 1.8.6, które dotyczą instytucjonalnego wymiaru strategii rodzicielskich, ale nie następują po sobie.

Wspomnę również o przyjętej konwencji podsumowania rozdziałów. Doktorant wydzielił konkluzje rozdziałów poprzez stosowaniu symbolicznych gwiazdek. Nie jest to uchybienie, ale wydaje się, że czytelniejsze byłoby ujęcie fragmentów sumujących większą całość w klasyczne podrozdziały.

2. Uwagi dotyczące kwestii merytorycznych

Przede wszystkim chcę podkreślić, że praca stanowi oryginalne i znaczące studium dotyczące dynamiki kształtowania się i rozwoju postaw rodzicielskich w odniesieniu do pojawienia się i uznania niepełnosprawności wzroku u dziecka (słabego widzenia). Podstawą empiryczną pracy stanowi zwielokrotnione studium przypadku (o wyodrębnionych granicach czasu i miejsca), w którym unikalne doświadczenia pojedynczych rodziców, następnie uwspólnianie i stypizowane jako nazwane strategie, analizowane jest w paradygmacie interpretatywno-fenomenologicznym.

Po zapoznaniu się z całością analizy teoretycznej i empirycznej pojawiają się określone pytania i uwagi. Wynikają z przyjęcia przez Doktoranta założenia wykorzystania

wielu koncepcji jako ram wyjaśniających, użytecznych w interpretacjach materiału wywoływanego. Takie postępowanie badawcze nie jest błędne, ale stanowi wyzwanie. W socjologii wielu klasyków i współczesnych uczonych stosowało taką strategię i ją zalecało. Przywołam tylko Roberta K. Mertona, który postulował uprawianie „zdyscyplinowanego eklektyzmu”¹. Ta dyrektywa metodologiczna związana jest z postawą antydogmatyczną u konkretnego naukowca, który w poszukiwaniu możliwości analitycznych korzysta „z wszelkich dostępnych inspiracji teoretycznych pomocnych w oświeclaniu wybranego, konkretnego problemu badawczego”². Autor recenzowanej pracy sięga zatem po koncepcje: psychologów Richarda S. Lazarusa i Susan Folkman (teoria stresu i radzenia sobie), po wywodzącą się z nurtu interakcjonizmu symbolicznego koncepcję piętna klasyka socjologii Ervinga Goffmana oraz koncepcję stygmatyzacji opracowaną przez współczesnych socjologów Bruce’a G. Linka i Jo C. Phelana, jak również teorię psychospołecznego wpływu chorób psychiatry Johna S. Rollanda, czy teorię niepewności w chorobie Merle H. Mishel, związanej z edukacją w obszarze pielęgniarstwa. Są to zatem koncepcje z różnych paradygmatów i różnych szczegółowych dyscyplin, które zostały wykorzystane w procesie interpretacji doświadczeń rodzicielskich.

Stosowanie „zdyscyplinowanego eklektyzmu” wymaga jednak – jak samo określenie wskazuje – dyscypliny i uważności. Łączy się to m.in. z precyzją wykorzystywania pojęć z poszczególnych koncepcji, uzasadniania ich wprowadzenia, ustalenia wzajemnych ich związków lub ustanawiania nowych połączeń. W odniesieniu do wyżej wymienionych koncepcji Autor podejmuje takie próby i wyjaśnia swoje wybory teoretyczne (ss. 63-68), a następnie uzasadnia przy ich pomocy dokonywane interpretacje.

Jednak nie zawsze wspomniana uważność jest satysfakcjonująca, zwłaszcza w części teoretycznej, co przekłada się na klarowność wyводу w części empirycznej. Wskazuję na:

- niedosyt wzajemnych odniesień używanych terminów (względem siebie): ustalenie związków (punktów wspólnych, zależności, łączności/rozdzielności, relacji składowa-całość,

¹ Por. P. Sztompka, *Dziesięć tez o socjologii*, „Nauka” 2012, nr 4, s. 10-11

² Ibidem.

podobieństw) pomiędzy takimi terminami, jak: mikroświat, postawa, orientacje, strategie rodzicielskie, np. w podrozdziale 4.5 pt. „Postawy rodzicielskie wobec niepełnosprawności wzroku dziecka” tytułowe postawy nazywane też są orientacjami, a taki wybór synonimów nie jest oczywisty.

- braki dodefiniowania niektórych określeń, np. praca emocjonalna (termin wielokrotnie użyty w dysertacji, nawet tytule podrozdziału 5.2.5. S5), czy praca niewidzialna. Pogłębię kwestie pierwszego terminu. Praca emocjonalna i zarządzanie emocjami są terminami ugruntowanymi w naukach społecznych, m.in. za sprawą Arlie Russell Hochschild, która badając pracowników zawodów związanych z obsługą klienta i intensywnymi kontaktami z ludźmi pokazywała, w jaki sposób zarządzają oni emocjami, stosując działania płytkie i głębokie, by komunikować emocje, zmieniając lub nie swoje nastawienie. Autor dysertacji używa tego terminu w odniesieniu do rodziców, jednak nie zoperacjonalizował go. Nie wykorzystał też rozróżnienie na działania powierzchowne i głębokie. W ujęciu Hochschild określenie mogłoby znaleźć zastosowanie w stosunku do profesjonalistów, zostających w kontakcie i interakcjach z rodzinami. Oczywiście termin ten może być rozszerzony na postawy rodzicielskie, jako rodzaj ich komponentu lub mechanizm strategii. Dobre osadzenie koncepcyjne pracy emocjonalnej pozwoliłoby Adamowi Spendlowi na nowatorskie ujęcie tego konceptu i wniesienie dodatkowego wkładu w naukę. Może jednak Autor wykorzystywał inne koncepcyjne ujęcie pracy emocjonalnej, wówczas należałoby to jasno zaznaczyć.

- pojawiają się za to liczne powtórzenia, związane z definiowaniem pojęć, np. postawy rodzicielskie, IPA. Z jednej strony przypominają czytelnikom o oryginalnym podejściu badawczym Autora (procesualne ujęcie postaw rodzicielskich), ale z drugiej – częstość tego przypomnienia - ze względu na płynność i klarowność wywodu - mogłaby być mniejsza.

Natomiast na podkreślenie zasługuje konsekwencja w stosowaniu przyjętej metody badawczej i strategii analitycznej dotyczącej danych wywołanych. Doktorant - krok po kroku – wskazuje swoje wybory dotyczące metody, technik i sposobów dokonywanych interpretacji oraz ugruntowuje empirycznie wnioski. To ważne, ponieważ zyskujemy wgląd w

procedury badawcze i analityczne, a ta transparentność ma związek z rzetelnością badawczą. Z kolei kwestie jakości badań, ich rzetelności i zagadnienia etyczne są ze sobą ściśle związane, gdyż „badania jakościowe (i inne) i związana z nimi ingerencja w ludzkie życie jest uzasadniona tylko wtedy, kiedy ma kreatywny charakter”³. Badania Doktoranta były kreatywne i przyniosły nowy wgląd w mechanizmy życia rodzinnego w sytuacji niepełnosprawności dziecka. Wnioski empiryczne są dobrze udokumentowane, sporządzone typologie postaw i ich uwarunkowane są przekonujące ze względu na zgromadzone informacje w części teoretycznej i badawczej. Wkład Doktoranta w rozwój nauki wieże się nie tylko z propagowaniem i empirycznym udokumentowaniem kwestii procesualnego rozumienia postaw rodzicielskich, ale również ze względu na ukazanie ich wariacji, temporalnej zmienności, które wynikają z adaptacyjności człowieka wobec uwarunkowań zewnętrznych (społeczno-instytucjonalnych) oraz wewnętrznych (własna transgresja). Adam Spendel ukazał konwersję postaw wynikającą z podmiotowej sprawczości ludzi postawionych wobec – używając języka modelu społecznego niepełnosprawności – ograniczenia/upośledzenia bliskiej osoby, które społeczeństwo rekonstruuje jako niepełnosprawność.

Podsumowując, wyżej sformułowane uwagi nie umniejszają znaczenia pracy, ani nie deprecjonują jej wkładu w naukę. Przeciwnie, chciałabym podkreślić, że mgr Adam Spendel stworzył pracę oryginalną, dobrze osadzoną teoretycznie i wnoszącą wkład w rozwój zarówno pedagogiki, jak i nauk socjologicznych (w szczególności socjologii niepełnosprawności i rodziny), czy szerzej w dziedzinę nauk społecznych. W sposób twórczy eksplorował zagadnienia i kwestie, dotyczące postaw rodziców dziecka słabowidzącego, które – jak wykazał - do tej pory nie stanowiły zasadniczego pola dociekań naukowych. Doktorant wypełnia tę lukę.

Praca Adama Spendla wyróżnia się ponadto ze względu na stosowaną perspektywę i metodę. Wnosi nowe rozumienie postaw rodzicielskich. Wskazuje na ich temporalność, kontekstualność oraz rozwojowość, a jednocześnie wskazuje odmienne reakcje matek i ojców

3 U. Flick, *Jakość w badaniach jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 209

w obliczu takich samych zdarzeń życiowych (aspekt *gender*). Dzięki badaniom Autora lepiej rozumiemy mechanizmy nabywania i kształtowania postaw rodzicielskich w dynamice relacji m.in. ze światem instytucjonalnym, które to interakcje czasami są satysfakcjonujące, a częściej wymagają od rodziców zaradności egzystencjalnej (przetrwanie i adaptacja) bez wsparcia w nabywaniu przez nich zaradności egzystencjalistycznej (podmiotowa sprawczość i zmiana), która mogłaby prowadzić do przedefiniowania reguł społecznej gry.

Ocena formalnej strony pracy

Praca jest napisana poprawnie pod względem językowym. Redakcja dysertacji jest dobra, zdarzają się nieliczne błędy literowe, stylistyczne i interpunkcyjne (s. 60, 64, 68, 91, 150). Ponadto podkreślam uporządkowanie spisu wykorzystywanej literatury, poprawność przypisów oraz dobre sporządzenie aneksu.

Konkluzja

Podsumowując, rozprawę mgr. Adama Spendla uważam za interesującą i za wnoszącą wkład w rozwój pedagogiki i nauk socjologicznych. Doceniam logikę i spójność wywodu oraz świadomość metodologiczną Kandydata ubiegającego się o stopień doktora. Przedstawiona rozprawa dowodzi zdolności Doktoranta do wyboru przedmiotu zainteresowań naukowych i umiejętność prowadzenia badań, wskazuje na dobrą znajomość współczesnej literatury przedmiotu. Dostrzeżone i przedstawione przeze mnie usterki i sformułowane wątpliwości nie zmieniają mojej wysokiej oceny pracy. Stwierdzam, że spełnia ona wymogi stawiane rozprawom doktorskim, które określono w art. 187 ust. 1 – 4 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1668 z późn. zm.), tj. praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a także wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną doktoranta oraz dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Zatem recenzowana przez mnie rozprawa może stać się podstawą do wszczęcia dalszych procedur prowadzących do nadania Panu Adamowi Spendlowi stopnia

doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika. Wnioskuje o dopuszczenie Doktoranta do obrony.

Marek Rantow